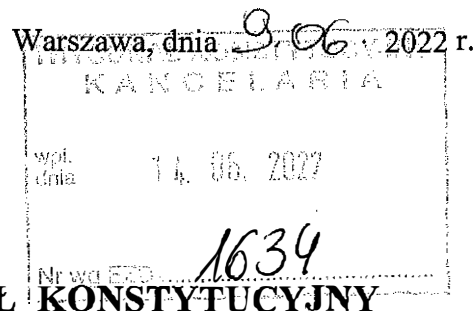




PK VIII TK 229.2020
(SK 139/20)



W związku ze skargą konstytucyjną K Ł. „o stwierdzenie, że art. 45 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o usługach detektywistycznych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 129) w zakresie w jakim określa znamiona czynu zabronionego jest sprzeczny z zasadą *nullum crimen, nulla poena sine lege certa*, a tym samym jest niezgodny z art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”

– na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE

Działając przez swojego pełnomocnika, K Ł. (dalej jako: Skarżący) wniósł o stwierdzenie, że art. 45 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o usługach detektywistycznych (t.j.: Dz. U. z 2020 r., poz. 129; dalej jako:

u.u.d.) w zakresie, w jakim określa znamiona czynu zabronionego, jest sprzeczny z zasadą *nullum crimen, nulla poena sine lege certa*, a tym samym jest niezgodny z art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W ocenie Skarżącego, zakwestionowany przepis stanowił podstawę prawną wyroku Sądu Okręgowego w S z dnia maja 2020 r., sygn. , którym utrzymano w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W z października 2019 r., sygn. , którym uznano K Ł. za winnego czynu z art. 45 u.u.d.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego.

Skarżący był licencjonowanym detektywem oraz w latach 2016-2017 pracownikiem agencji detektywistycznej w Ł . W dniu października 2016 r. agencja detektywistyczna, w której był zatrudniony, zawarła umowę o świadczenie usług detektywistycznych, na podstawie której Skarżący prowadził następnie obserwację m.in. za pomocą nadajnika GPS. Wskutek złożonego zawiadomienia o przestępstwie z art. 45 u.u.d. Skarżący został oskarżony w sprawie o przestępstwo określone w tym przepisie.

Sąd Rejonowy w W wyrokiem z października 2019 r., sygn. , uznał Skarżącego za winnego tego, że w okresie od października 2016 r. do grudnia 2016 r. w W podczas świadczenia usług detektywistycznych w ramach agencji A. z siedzibą w Ł , wykonywał czynności zastrzeżone ustawowo dla organów i instytucji państwowych, polegające na założeniu i posługiwaniu się urządzeniem elektronicznym – lokalizatorem GPS – użytym przez M Sz., a następnie uzyskiwał dane z tego

urządzenia o

M Sz., tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 45 u.u.d. – i na podstawie tego przepisu wymierzył mu grzywnę. Sąd Okręgowy w S , rozpoznając apelację Skarżącego, wyrokiem z maja 2020 r., sygn. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

W treści skargi konstytucyjnej Skarżący podniósł, że zakwestionowany przepis pozostaje w sprzeczności z zasadą *nullum crimen, nulla poena sine lege certa* wywodzoną z art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze w związku z art. 2 Konstytucji, ponieważ narusza wolność od sankcji karnej przewidzianej w sposób „dostatecznie określony w przepisie ustawy sformułowanym z zachowaniem zasad prawidłowej legislacji” (s. 4 skargi). W ocenie Skarżącego, przepis pozostawia organom procesowym dowolność w ustaleniach znamion czynu zabronionego, a Skarżący - jako adresat normy prawnokarnej wyrażonej w tym przepisie - mógł pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, że licencjonowany detektyw może w ramach wykonywanej działalności posługiwać się urządzeniem w postaci lokalizatora GPS. Stwierdził również, że w tym zakresie przepis ten pozostawia *de facto* dowolność w ustaleniu znamion czynu zabronionego, na co wskazuje sposób argumentacji przedstawionej przez sądy obu instancji w sprawie Skarżącego. Skarżący podniósł, że „[z]arówno sąd rejonowy, jak i sąd okręgowy posiłkowały się wykładnią art. 45 ustawy o usługach detektywistycznych dokonaną przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. I KZP 17/13, jednakże uszła ich uwadze zmiana treści art. 19 ust. 6 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 360 z późn. zm.) [...], na który wskazywał Sąd Najwyższy” [s. 4 skargi]. Skarżący przedstawił w skardze polemikę z uzasadnieniem wyroku sądu odwoławczego, podnosząc, że „przepis art. 180c ustawy prawo telekomunikacyjne określa jedynie zakres danych objętych obowiązkami przewidzianymi w art. 180a ust. 1 tej ustawy, czyli obowiązkami

określonego przechowywania danych. W żadnej mierze przepis ten nie stanowi definicji ustawowej »danych zawartych w informatycznych nośnikach danych, telekomunikacyjnych urządzeniach końcowych, systemach informatycznych i teleinformatycznych« o jakich mowa w art. 19 ust. 6 pkt 4) ustawy o policji» [s. 5 skargi]. Skarżący przytoczył również orzeczenia sądów powszechnych, w których nie uznano stosowania nadajnika GPS przez detektywa za wypełniające znamiona przestępstwa opisanego w art. 45 u.u.d.

Przed przystąpieniem do oceny konstytucyjności zaskarżonych unormowań konieczne jest ustalenie, czy analizowana skarga spełnia wymagania formalne, i to pomimo przeprowadzenia jej wstępnej kontroli, zwieńczonej postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. Ts 130/20, o nadaniu skardze dalszego biegu. Na gruncie orzecznictwa Trybunału ugruntowany jest bowiem pogląd, że nadanie skardze konstytucyjnej biegu nie przesądza o spełnieniu formalnoprawnych przesłanek dopuszczalności orzekania w danej sprawie. Trybunał jest bowiem na każdym etapie postępowania obowiązany do badania, czy nie zachodzi ujemna przesłanka wydania wyroku, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. m.in. postanowienia TK z dnia: 19 października 2010 r., sygn. SK 8/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 94; 18 czerwca 2013 r., sygn. SK 1/12, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 70; 26 maja 2015 r., sygn. SK 6/13, OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 76 oraz powołane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostki. Przesłanki wniesienia oraz merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 53 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej jako: uotpTK).

Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji ustanawia trzy podstawowe przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Pierwszą jest naruszenie określonych w Konstytucji wolności lub praw, których podmiotem jest skarżący. Zgodnie z drugą przesłanką wymagane jest uzyskanie ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach. Ostatnim warunkiem jest konieczność wykazania, że to ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie których wydano orzeczenie w sprawie skarżącego, stanowi źródło naruszenia jego wolności lub praw (zob. m.in. postanowienia TK z dnia: 5 listopada 2013 r., sygn. SK 15/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 127; 30 listopada 2015 r., sygn. SK 30/14, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 184 oraz powołane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Z kolei, stosownie do art. 53 ust. 1 pkt 1-4 uotpTK, skarga powinna zawierać: po pierwsze, określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją (pkt 1); po drugie, wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego i w jaki sposób – w ocenie skarżącego – zostały naruszone (pkt 2); po trzecie, uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (pkt 3); po czwarte, przedstawienie stanu faktycznego (pkt 4).

W piśmiennictwie podkreśla się, że warunkiem dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest w szczególności udzielenie pozytywnej odpowiedzi na pytanie, czy w sprawie rzeczywiście zostały naruszone prawa i wolności konstytucyjne skarżącego (zob. L. Bosek, M. Wild, *Kontrola konstytucyjności*

prawa. *Komentarz praktyczny dla sędziów i pełnomocników procesowych. Wzory pism procesowych.*, wyd. 2014, Legalis 2022, II.§9.II).

Do materialnych przesłanek instytucji skargi konstytucyjnej zalicza się: a) osobisty interes prawny, a nie obiektywny – jak przy konstrukcji skargi powszechnej (*actio popularis*), i b) interes aktualny – a nie potencjalny (zob. J. Trzcíński, M. Wiácek, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, tom II, s. 893). Jak wskazuje się w piśmiennictwie, „[j]eżeli w wyniku dokonanej analizy Trybunał dojdzie do przekonania, że skarga konstytucyjna nie wpłynie na sferę praw i wolności skarżącego, TK przyjmuje niedopuszczalność skargi. Sytuacja taka ma miejsce w szczególności wówczas, gdy niekorzystne względem skarżącego rozstrzygnięcie zapadło nie tylko w wyniku zastosowania zaskarżonego przepisu, lecz także z innych przyczyn, których skarżący nie kwestionuje w swojej skardze. W takiej sytuacji nawet w przypadku uwzględnienia skargi konstytucyjnej oraz wznowienia postępowania na zasadach określonych w art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, nie będzie mogła nastąpić restytucja interesów skarżącego” [L. Bosek, M. Wild, *op. cit.*, II.§9.II.1.C.c).3].

Przedmiotem skargi konstytucyjnej może być zatem wyłącznie ta norma prawna, która stanowiła podstawę wydania przez organ władzy publicznej orzeczenia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego. Przesądza to o konieczności istnienia merytorycznego związku pomiędzy treścią zakwestionowanej normy prawnej a podjętym na jej podstawie rozstrzygnięciem oraz zarzucanym temu rozstrzygnięciu naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych. Regulacja prawna stanowiąca przedmiot skargi konstytucyjnej musi więc w ten sposób determinować w sensie normatywnym treść wydanego orzeczenia, iż prowadzi to do wskazanego w skardze naruszenia praw lub wolności

konstytucyjnych przysługujących skarżącemu (zob. postanowienie TK z dnia 22 lutego 2001 r., sygn. Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77 i przywołane tam orzeczenia).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że „[d]o zasadniczych przesłanek dopuszczalności występowania ze skargą konstytucyjną należy uczynienie jej przedmiotem przepisów (ustawy lub innego aktu normatywnego) wykazujących podwójną kwalifikację. Będąc podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego przez sąd lub organ administracji publicznej, muszą one prowadzić jednocześnie do naruszenia wskazywanych przez skarżącego konstytucyjnych wolności lub praw. Skarżący jest przy tym zobligowany (...) do wskazania, które przepisy kwestionowanego aktu normatywnego wykazują taką kwalifikację” (postanowienie TK z dnia 19 października 2004 r., sygn. SK 13/03, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 101).

Jednakże, niekonstytucyjną zawartość normy prawnej, stanowiącej podstawę wydania ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego, należy odróżnić od dyskusyjnego zastosowania normy prawnej w takim rozstrzygnięciu. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, niedopuszczalna jest skarga konstytucyjna na stosowanie prawa, a więc skarga, której zarzuty dotyczą przyjętej przez sąd wykładni przepisu, nieprawidłowej subsumpcji stanu faktycznego czy też wadliwości argumentacji sformułowanej w ostatecznym orzeczeniu (*vide* – postanowienie z dnia 27 kwietnia 2016 r., sygn. akt Ts 62/16, OTK ZU seria B z 2016 r., poz. 363).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy uznać, iż Skarżący zakwestionował praktykę stosowania prawa w indywidualnej sprawie, a nie normę prawną. Nie wykazano więc istnienia merytorycznego związku pomiędzy treścią normy prawnej a podjętym na jej

podstawie rozstrzygnięciem oraz zarzucanym temu rozstrzygnięciu naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych.

Należy zwrócić uwagę, że argumentację zawartą w skardze skierowano wyłącznie przeciwko wykładni przepisów, dokonanej w indywidualnej sprawie, główną osią uzasadnienia czyniąc polemikę z poglądami wyrażonymi w wydanych w sprawie Skarżącego orzeczeniach sądów powszechnych. Skarżący podniósł między innymi, że „[z]arówno sąd rejonowy, jak i sąd okręgowy posiłkowały się wykładnią art. 45 ustawy o usługach detektywistycznych dokonaną przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. I KZP 17/13, jednakże uszła ich uwadze zmiana treści art. 19 ust. 6 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 360 z późn. zm.) (dalej: „ustawa o policji”), na który wskazywał Sąd Najwyższy. Dokonana ustawą z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 147) nowelizacja tego przepisu spowodowała, że usunięto z niego słowa: »stosowaniu środków technicznych umożliwiających uzyskiwanie w sposób niejawną informacji i dowodów oraz ich utrwalanie, a w szczególności«, a z tych dokładnie słów Sąd Najwyższy wywodził potencjalną możliwość penalizacji stosowania lokalizatorów GPS. Dodany zaś przepis punktu 4) (art. art. 19 ust. 6 pkt 4) ustawy o policji) dotyczy uzyskiwania i utrwalania danych »zawartych w informatycznych nośnikach danych, telekomunikacyjnych urządzeniach końcowych, systemach informatycznych i teleinformatycznych«, nie zaś samego posługiwania się systemem informatycznym, telefonicznym czy telekomunikacyjnym urządzeniem końcowym (tym ostatnim jest, np. telefon zarówno komórkowy, jak i stacjonarny, faks, czy też podłączony do Internetu komputer). **Taka argumentacja została przedstawiona w apelacji wywidzianej od wyroku Sądu Rejonowego w W [podkr. wł.] z października 2019 r., sygn. i Sąd Okręgowy w S**

w uzasadnieniu wyroku z maja 2020 r., sygn. wyjaśnił tę wadliwość »uzupełniając« wykładnię art. 45 ustawy o usługach detektywistycznych, nie tylko poprzez odesłanie do art. 7 i 2 ustawy o usługach detektywistycznych oraz do art. 19 ust. 6 pkt 4) ustawy o policji, ale także do ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 2460 z późn. zm.) [...]» (s. 4-5 skargi). Skarżący zauważył również, że „Sąd Okręgowy w S wywiódł z treści art. 180c ustawy prawo telekomunikacyjne określone znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 45 ustawy o usługach detektywistycznych i przyjął, że jest to regulacja »wprost wynikająca z tej ustawy«. Tymczasem przepis art. 180c ustawy prawo telekomunikacyjne określa jedynie zakres danych objętych obowiązkami przewidzianymi w art. 180a ust. 1 tej ustawy, czyli obowiązkami określonego przechowywania danych. W żadnej mierze przepis ten nie stanowi definicji ustawowej »danych zawartych w informatycznych nośnikach danych, telekomunikacyjnych urządzeniach końcowych, systemach informatycznych i teleinformatycznych» o jakich mowa w art. 19 ust. 6 pkt 4) ustawy o policji« (*ibidem*). Uwagi te prowadzą do wniosku, że zarzuty skargi dotyczą wadliwości argumentacji sformułowanej w ostatecznym orzeczeniu, a więc podniesiony w skardze konstytucyjnej problem dotyczy sposobu stosowania prawa w sprawie Ł., a nie oceny hierarchicznej zgodności norm z Konstytucją. Z tego bowiem, że sądy w indywidualnych sprawach karnych rozstrzygają różnie, nie wynika automatycznie, że przepis będący podstawą skazania nie zachowuje wymaganej precyzji określenia znamion czynu zabronionego zagrożonego karą. Skarżący nie dostrzegł, że w Jego sprawie zapadło niekorzystne dla Niego rozstrzygnięcie Sądu nie ze względu na niekonstytucyjną treść zakwestionowanej normy prawnej, lecz z powodu przyjęcia określonych poglądów przez sądy dwóch instancji w indywidualnej sprawie. Trybunał Konstytucyjny nie jest kolejną instancją odwoławczą, mającą

korygować prawomocne orzeczenia sądów. W myśl przepisów Konstytucji i uotpTK, skarga konstytucyjna jest sformalizowanym, szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, nie stanowi ona natomiast dodatkowej instancji sądowej.

Skarżący istotę swojej argumentacji skierował przeciwko argumentacji przedstawionej przez sądy powszechne w Jego sprawie, *de facto* traktując skargę konstytucyjną jako kolejny środek odwoławczy. Jak się wydaje, Skarżący nie wykazał więc, że przedmiotem skargi jest akt normatywny, na podstawie którego wydano orzeczenie w sprawie Skarżącego i który stanowi źródło naruszenia jego wolności lub praw – a nie jedynie sposób stosowania tego aktu normatywnego.

W rezultacie – w treści skargi konstytucyjnej nie wykazano istnienia – niezbędnego do merytorycznego rozpoznania sprawy przez Trybunał – rzeczowego związku pomiędzy treścią normy prawnej a podjętym na jej podstawie rozstrzygnięciem. Innymi słowy, przyczyną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie jest norma prawna, lecz określony sposób jej aplikacji przez sądy obu instancji. Nie są więc spełnione przesłanki wniesienia i merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, wskazane w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Z powyższych względów postępowanie powinno podlegać umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę jak w *petitum*.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Herwand
Zastępca Prokuratora Generalnego